

P R O T O K O Ł

38

Pszesluchania swiadka.

65

.....Suche dnie, dnia 19 Lipca 1948 r. o godz. 15
ja.....mil.....Smalarczyk Wacław z Poster.....M.O.W.....Suche dnie
dzialajac na mocy.

1) Art. 20 pszep. wpraw. K.P.K.

2) Z polecenia ob. Wicypokuratora.....Rejonu Prokuratury Sadu Okregowego
w Kichach.....z dnia.....1948 r.....

wydano na podstawie art. 20 pszep. wpraw. K.P.K.

Zachowujac formalnosci wymienione w art. 235-240. 258 i 259. K.P.K.

3) pszy udziale prokuratora.....mil. Wojcika Jana.....

4) lub w obecnosci swiadka.....

5) kturych upszedzilem o obowiazku stwierdzenia swymi podpisami zgodnosci
protokola z przebiegiem czynnosci, pszesluchalem wyzej wymienion.. swiatka
Swiadek po upszedzeniu:

6) prawie odmowy zeznan z pszyczyn wymienionych w art. 104. K.P.K.

7) odpowiedzialnosci za falszywe zeznanie w mysl art. 140 K.K.: oswiadczył

Nazywam sie.....Drukhan Wladystaw.....

Imiona rodzicom.....Stanislaw i Weronika.....nazwisko panienskie.....

matki.....z domu Bajorkow.....wiek.....39.....urodzaj.....7. VI. 1909 r.....

w.....Olszynach pow. Gorlicy.....zawod.....Pracownik - Robotnik.....z zawodu.....szewc.....

Zam w.....Suche dnie.....

Stosunek do stron.....Obey.....

w sprawie niniejszej wiadomo mi co nastepuje. Ze ja bylem stróżem
szkoly zawodowej w Suche dnie od roku 1931 do roku
1945. oraz w tej szkole mieszkalem to znaczy w tym
samym podwórku jako stróż tej szkoly. Wtedy
nie za czasu okupacji niemieckiej miescila sie brygada
lotna niemiecka ktora jezdzila tylko po terenach i bila
partyzantow i cywilow oraz i palila miasta gdzy to jak nad-
mienilem bylo brygada Karwa, natomiast w miesiacu
marcu 1943 roku promientem jak iandarmacja to
wtedy

przebiegała samochodem 7-dniową męczarnię Zelenianki gm.
 Suchedniów których chwilek dokładnych zapisać nie moge
 66 widziałem że ci męczarnie byli bardzo okrutni pnie
 tych Żandarmów niemieckich i po przywiezieniu tych
 męczarni resztę około pół godziny niemy zbrali tych
 ludzi ze sobą, jeszcze pamiętam że sam je im wyda-
 wałem opaty którzy zbrali ze sobą do kopania dołów na
 tych ludzi i jak na dnie niemi że tych męczarni zbrali
 do losku w odległości około 800. metrów od Suchedniowa
 i tam kóśden który miał dług opaty na podwórku tej
 szkoły musiał sobie kopać doł i w tym losku męczarni
 tych postrelali; oraz byli wszyscy pochowani w jednej
 mogile. Chodziłem niemi że wiem tylko tyle że w ilości było
 tych Żandarmów niemieckich około 50.-sien oraz nar-
 wisk że ich zapisać nie moge gdyż z nimi nie miałem
 żadnej znajomości a w dodatku sam się tych Żanda-
 rmów bałem oraz wogóle Żandarmi ci nie chcieli z
 nikim rozmawiać, i z tym nie mogłem ich poznać
 gdyż w Suchedniowie w tej szkole byli tylko około dwóch
 tygodni i wyjechali i wogóle już nie wrócili; więc do
 jakiej miejscowości wyjechali tego też zapisać nie moge.
 Zerkalem umysłko i po odczytaniu powyższego protokołu
 podpisuje:

Przesłuchał:

Protokołant:

Wojciech

Zerkat:

Dziulian 1/1 Kadz...